Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 12.08.2022 www.osw.waw.pl

Łotwa i Estonia poza formatem 16+1

Jakub Jakóbowski, Joanna Hyndle-Hussein

11 sierpnia resorty spraw zagranicznych Łotwy i Estonii poinformowały o wycofaniu się obu krajów ze współpracy państw Europy Środkowej z Chinami, czyli formatu 16+1. Łotewskie MSZ uzasadniło decyzję tym, że członkostwo w tej inicjatywie nie odpowiada obecnym priorytetom w polityce gospodarczej i zagranicznej Rygi. Estonia nie podała powodów swojego posunięcia. Oba państwa podkreślają, że zależy im na pragmatycznej dwustronnej kooperacji z ChRL i wzmacnianiu opartych na poszanowaniu wartości demokratycznych, prawa międzynarodowego i praw człowieka stosunków pomiędzy nią a UE. W maju 2021 r. jako pierwsza format ten – wówczas 17+1 – opuściła Litwa. Żadne państwo środkowoeuropejskie nie poparło wówczas jej decyzji, choć Estonia i Łotwa obniżyły poziom dyplomatyczny swoich reprezentacji podczas szczytów inicjatywy z Chinami, a Tallinn przestał wysyłać swoich przedstawicieli na kolejne spotkania w ramach formatu.

Komentarz:

- Decyzja Łotwy i Estonii może być odebrana jako wyraz solidarności z Litwą, która od ponad roku pozostaje w konflikcie z Chinami, zapoczątkowanym w momencie jej wystąpienie z formatu 17+1. Spór ten eskalował, gdy Litwa zgodziła się na otwarcie przedstawicielstwa Tajwanu w Wilnie i użyła w jego nazwie słowa „Tajwan" zamiast „Tajpej". Pekin odebrał to jako pogwałcenie tzw. zasady jednych Chin. 11 sierpnia szef litewskiej dyplomacji Gabrielius Landsbergis skomentował decyzję Rygi i Tallinna, przywołując promowaną przez siebie od dwóch lat koncepcję przejścia we współpracy z ChRL do formatu 27+1. Ma to zagwarantować większą spójność polityki Unii (czym zainteresowane są również Estonia i Łotwa). Rządy trzech państw bałtyckich uznają widoczne od kilku lat próby budowania przez Chiny siatki wpływów politycznych i gospodarczych w regionie za zagrożenie dla swojego bezpieczeństwa (dowodzą tego m.in. raporty ich wywiadów). Ponadto poparcie, jakiego Pekin udziela Moskwie, wzmacnia w regionie bałtyckim przekonanie o rosnącym zagrożeniu nie tylko ze strony Rosji i Białorusi, lecz także Chin, prowadzących agresywną politykę zagraniczną i gospodarczą oraz tworzących sojusz z Kremlem. Wystąpienie Łotwy i Estonii z formatu 16+1 prowadzi do ujednolicenia kursu całego regionu bałtyckiego wobec Chin, w tym w kontekście ich relacji z UE i USA.
- Oba państwa bałtyckie dostrzegają korzyści, jakie Litwa uzyskała w okresie konfrontacji z ChRL, obejmujące m.in. zbliżenie dyplomatyczne z Waszyngtonem. Decyzja Łotwy i Estonii o wystąpieniu z formatu nastąpiła tuż po wizycie sekretarza obrony USA Lloyda Austina w Rydze. Ta pierwsza od 1995 r. wizyta na tak wysokim szczeblu wskazuje na rosnące zainteresowanie Stanów Zjednoczonych regionem bałtyckim i jego

bezpieczeństwem. Austin zadeklarował podjęcie działań na rzecz wzmocnienia obrony tego terytorium przed ewentualnymi zagrożeniami ze strony Rosji, a w razie niebezpieczeństwa – skierowanie tam dodatkowych sił. Priorytetami dla Łotwy są pozyskanie większej liczby amerykańskich instruktorów i konsultantów wojskowych oraz wsparcia finansowego na zakup sprzętu wojskowego, a także wzmocnienie obrony przeciwlotniczej i wybrzeża. Ryga i Tallinn dostrzegają też korzyści gospodarcze płynące z zacieśnienia więzów Wilna z Tajpej. Estońscy posłowie z partii rządzącej postulują, by rozważyć utworzenie w kraju biura przedstawicielskiego Tajwanu (na Łotwie taka misja istnieje, lecz jako przedstawicielstwo Tajpej). Zachętę dla podjęcia współpracy stanowią dla nich deklaracje Tajwanu dotyczące zainwestowania na Litwie 200 mln euro. Tajpej również dąży do rozwijania kontaktów politycznych i biznesowych w regionie z wykorzystaniem swoich zasobów w obszarze wysoko rozwiniętych technologii. Wyrazem woli kooperacji ze strony Tajwanu były w ostatnim czasie duże dotacje na ośrodki dla uchodźców z Ukrainy w państwach bałtyckich.

- O ile wystąpienie Litwy z formatu 17+1 stanowiło dla ChRL niekorzystny precedens w relacjach z państwami Europy Środkowej, o tyle decyzja Łotwy i Estonii może być zapowiedzią szerszego trendu – podobny krok rozważają m.in. rządy Czech i Rumunii. Pokazuje to również, że polityka sankcji i zastraszania Wilna nie stała się efektywnym narzędziem utrzymania chińskich wpływów w regionie. Pekin nie potrafił też w ostatnich miesiącach i latach zaproponować pozytywnej agendy gospodarczej mogącej zwiększyć zainteresowanie formatem 17+1. Tamtejsza dyplomacja, chcąc ze względów prestiżowych podtrzymać jego funkcjonowanie, może dążyć do zmiany jego formuły (np. obniżenia rangi reprezentantów państw do ministrów spraw zagranicznych i zmniejszenia częstotliwości spotkań). ChRL wciąż nie odniosła się oficjalnie do decyzji Tallinna i Rygi. Dotychczas podobne działania interpretowano jako efekt zakulisowych działań USA, a komunikowane Pekinowi obawy regionu (m.in. odnośnie do zacieśniania relacji chińsko-rosyjskich) przedstawiano jako bezpodstawne.